

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.

№ 73.

Jutro, Śtej Gertrudy Panny.

Dnia 4 (16) Marca 1860 Roku.

W dniu 19 b. m., w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, przypada Odpust Ś. JÓZEFA *Oblubieńca* N. MARJI PANNY, Patrona szczególniejszego tegoż Zakonu. Nabożeństwo odbywać się będzie solennie z Processjami i Kazaniami, które celebrować będą XX. *Bernardyni*.

W Sobotę, d. 20 Lutego, w Małej Cerkwi Pałacu Zimowego, przyjmowali Kommuoję Świętą: NAJJASNIEJSI PANSTWO, CESARZ i CESARZOWA MARJA ALEXANDROWNA, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCIE: CESARZEWICZ, NASTĘPCA TRONU MIKOŁAJ ALEXANDROWICZ, WIELCY XIĄŻĘTA: ALEXANDER, WŁODZIMIERZ, ALEXY i SERGIJUSZ ALEXANDROWICZE, WIELKA XIĘŻNICZKA MARJA ALEXANDROWNA, WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, WIELKA XIĘŻNA OLGA FEDORÓWNA i WIELKI XIĄŻĘ MIKOŁAJ MICHAŁOWICZ.

JW. Rada Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gubernji Płockiej, wyjechał do wsi Czajek.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał P. *Stefanowicza*, Assessora Kollegjalnego; tudzież Pana *Ignacego Zabłockiego*, Officera byłych Wojsk Polskich, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Jutro, jako w 6tą rocznicę śmierci ś. p. *Franciszka Beych*, b. Sędziego Trybunału Handlowego, Kūpca i Obywatela m. Warszawy, odprawionem zostanie za spokój jego duszy, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie wpół do 11ej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Żona wraz z Córkami, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. *Marjanny z Zwolińskich Kowalskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój Jej duszy; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, o godz: 10ej, za duszę ś. p. *Franciszka Stalkowskiego*, Dziedzica dóbr *Sobiekurka* i *Głoskowa*, oraz *Anastazji*, jego Małżonki; na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, pozostały Syn najuprzejmiej zaprasza.

Antonina z Siedzieniewskich Nivińska, Żona Urzędnika Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziems:, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 27, onegdaj rozstała się z tym światem. W ciężkim smutku pozostały Mąż, wraz z pięciorgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jej, jutro o godz: 5ej po południu, z Kościoła Metropolitalnego Śgo JANA, na smętarz *Powązkowski*,

Panie należące do Bractwa Miłosierdzia Śgo WINCENTEGO, odwiedzając ubogich w ich mieszkaniach, spotykały bardzo często biedne sierotki żeńskie wystawione na zepsucie, i wpływy otaczających je w sieroctwie najgorszych nierez przykładów. Zeby uwolnić je z takiego

położenia, Panie Bractwa utworzyły dla nich tymczasowy przytułek, w którym po przebyciu pewnego czasu, uwolnione i nauką Religji pokrzepione, oddane zostają na służbę lub opiekę do pobożnych włóścian i rzemieślników, po wsiach i w Warszawie zamieszkałych. Utrzymanie tego schronienia prócz wydatków na wyżywienie, wymaga opatrzenia sierotek w odzież niezbędną i bieliznę. Panie więc do Bractwa należące, uciekające się do serc miłosiernych, proszą o wsparcie ich zakładu ofiarami starzyny i zużytego ubrania, dla opatrzenia sierotek, oraz starców i kalek, przez nie w mieszkaniach odwiedzanych. Wszelkie tego rodzaju ofiary z wdzięcznością przyjmowane będą w mieszkaniu W. Pani *Hornowskiej*, zarządzającej pomienionym przytułkiem. Dom Hra: *Malachowskiej*, Nr 1254, przy ulicy *Nowy Świat*.

Komitet Resursy Kupieckiej, w dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 12 b. m. o prelekcjach w salach Resursy odbywać się mających, oznajmia: że każdy z 4ch kursów, odbędzie się w 4ch lub kilku więcej posiedzeniach w ciągu zimy i wiosny r. b. Nie można na teraz stanowczo oznaczyć terminu, po który rzezeczone prelekcje trwać będą. Dla uczynienia zaś wstępu jeszcze przystępniejszym, tak dla Publiczności jak dla Członków Resursy mających rodziny, Komitet podaje do wiadomości publicznej: że osoby zgłaszające się po bilety wraz z rodzinami, opłacać będą tylko w stosunku 25 k. od osoby za każde posiedzenie, a po 15 k. dla Członków Resursy. Dla pojedynczych osób zachowują się poprzednio ogłoszone ceny.

Bilety wejścia na pierwszą prelekcję astronomji popularnej, wykładanej przez W. *Prażmowskiego*, Profesora, jutro od godz: Tej do 8ej wieczorem, w sali Resursy Kupieckiej, wydawane będą w jej Kancelarji dziś od godz: 3ciej do 6tej z południa i w sam dzień prelekcji przy wejściu.

Z przyjemnością słyszymy, że na koncert P. *K. Lady*, mający się dać pojutrze w salach *Redutowych*, o godz: 1ej z południa, wybiera się wiele osób. Będzie to niejako dowodem współczucia, okazanego dla rodzinnego talentu; zwłaszcza, że P. *Lada*, jako ziomek i utalentowany Artysta, zasługuje ze wszech miar na to. P. *Lada*, nie jednokrotnie już występował przed Publicznością *Warszawską*, i za wsze serdecznego doznawał przyjęcia. W ten sam sposób przyjmowano go i w innych okolicach kraju, w którym podobno nie ma zakątka, gdzieby imię jego i talent nie były już znane. Program koncertu podaliśmy już poprzednio, dziś tylko dodamy, że w śpiewie przyjmie udział P. *Gumoska*.

Dla osób szukających upominków do obdarzenia Solenizantów i Solenizantek na dzień Śgo JÓZEFA, nie od rzeczy będzie przypomnieć, gustowny i zasobny magazyn papierów i galanterji P. *Bednawskiego*, przy ulicy *Miodowej*. Jest tam wybór dla obojga płci i chociaż tak obficie mamy *Józefów* i *Józefn*, jednakże znajdzie się dla każdego z Solenizantów coś przyjemnego lub użytecznego, o czem każdy z odwiedzających ten magazyn, sam się naocznie przekona.

(A. n.) W dniu 3 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, ś. p. Józef *Hitter*, Ojciec pełen czci, wiary, miłości ojcowskiej, przyjaciel społeczeństwa, zszedł z tego świata, w wieku lat 75. Z dobrym przykładem i wzorowymi obyczajami, przyświecał przy wychowywaniu swej dziatwy: dziś opuszczając ziemski padół, żegnając go po raz ostatni, pozostawił w sercach naszych nieukojojony żal. Lecz BÓG, który rządzi losem człowieka, po wielkich doświadczeniach na nim dokonanych w doczesnym życiu, powołał go do swej Chwały; ależ sam jako WSZECHMOCNY PAN, czuwać będzie nad pozostałą w rozpaczliwej rodzinie, która ma w NIM jedyną pociechę, a w Jego nigdy nieprzebranej dobroci nadzieję. Wy zaś dzieci, nie rozpaczajcie! o ile możności, osadźcie życie doczesne Matki swojej; w niej tylko bowiem znajdziecie miłość macierzyńską i cały cel życia waszego. — A. J.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem. — Aby ułatwić właścicielom lasów, zaprowadzenie w nich systematycznego gospodarstwa, Towarzystwo Rolnicze uchwaliło posadę Technika leśnego, którego obowiązkiem będzie urządzać i układać plany gospodarze leśne, dla tych właścicieli, którzy się do Komitetu Towarzystwa o to zgłoszą, poręczając mu 600 rs. rocznego wynagrodzenia. Komitet Towarzystwa Rolniczego, wzywa przeto pragnących o posadę tę ubiegać się, aby najdalej do d. 14 Kwietnia r. b. zechcieli zgłosić się do Biura Towarzystwa Rolniczego z następującymi dowodami: 1) Opis obiegów życia opatrzoney własnoręcznym podpisem; 2) Świadcstwo z odbytych nauk ogólnych i specjalnych w zawodzie leśnym; 3) Świadcstwo z odbytej praktyki leśnej i zajmowania się urzędaniem gospodarstw leśnych. Oprócz tych dowodów, Komitet Tow: Roln: zastrzeżę sobie rozpoznanie kwalifikacji na drodze ustnych badań; nadto Kandydat obowiązany będzie ułożyć w główniejszych i zasadniczych zarysach plan gospodarstwa leśnego, bąc przechodni, bąc stały, podług trzech systematów, a to dla lasu jaki w tym celu w formie przykładu do nakreślenia podany zostanie. O szczegółach określających bliżej obowiązki Technika leśnego, interesowani mogą powziąć wiadomość w Biurze Towarzystwa Rolniczego. — Prezes, Andrzej *Zamoyski*. Członek Sekretarz, Władysław *Garbiński*.

Od Zgromadzenia Białoskórników Warszawskich, złożono w Redakcji *Kurjera* przez P. Jana *Tomasz* Starszego tegoż Zgromadzenia, na rzecz Instytutu Muzycznego w Warszawie, rs. 11 kop: 50. — Od M. W. rs. 1 kop: 5 dla ubogich Gminy Ewangelickiej, która to kwota niewłaściwie zwróconą została osobie wyżej wymienionej. — Od G. Cz: kop: 30 na Ochronę pod nazwą *Xdza Baudouin*, i kop: 30 dla sparaliżowanego Władysława S. z żoną i drobnymi dziećmi.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od C. D. G. R. w miejsce użycia sanek, rs. 1 kop: 20, na Ochronę *Xdza Baudouin*. — Od L. N. kilka zeszytów nót, dla Instytutu Muzycznego Warszawskiego. — Od N. G. rs. 1 dla *Mateusza Wojcickiego*, b. stangreta, przy ulicy Nowolipie N° 2426.

Opiekun Cyrkuła Igo p. W. T. D., złożył w Redakcji *Kurjera* na Ochronę w Cirkule Iszym pod imieniem *Xiedza Baudouin* założyć się mającą, kop: 2 od małego *Wacisa Pre...* i kop: 65 zebrane przez Pana *Stanisława Gór:*, od PP. K. *Ben:* kop: 15; od An: *Ben:* kop: 15; od El: *Ot:* kop: 10; od K. S. kop: 10; od M. S. kop: 5, i od J. *Zie:* kop: 10.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem. — W skutek uchwały ogólnego zebrania z d. 7 Lutego r. b. na wniosek Sekcji Ochron Inwentarza, przeznaczony został w Towarzystwie Rolniczem stały etat dla Klasyfikatora owiec. Komitet Tow: Rol: w wykonaniu tej uchwały, ogłasza, iż konkurujący o miejsce klasyfikatora: 1) Winien być krajowego pochodzenia; 2) Złożyć ma dowody, iż dopełniał klasyfikację w owczarniach krajowych; 3) Zdać ma przed Delegacją w tym celu wyznaczoną teoretyczny i praktyczny examin z nauki krzyżowania i hodowli owiec. Wykwalifikowany kandydat po examinie wejdzie na etat, i zanim rozpocznie swoje czynności w kraju, uda się kosztem Towarzystwa za granicę na 4 miesiące, dla zbadania hodowli owiec pod względem produkcji wełny i mięsa. Tak w czasie pobytu za granicą, jak w pełnieniu obowiązków w kraju, klasyfikator zastosuje się do instrukcji wydanej mu przez Komitet. Termin ostatecznego zgłoszenia naznacza się na dzień 10 Czerwca 1860 r. Szczegółową w tej mierze informację, kandydaci otrzymają w Biurze Tow: Rolniczego. — Prezes, Andrzej *Zamoyski*. Członek Sekretarz, Wł: *Garbiński*.

W tych dniach opuścił prasę drukarską trzeci tom dramatów *Wiljama Szekspira*. Prenumeratorowie raczą po odbiór zgłosić się do księgarni *S. Orgelbranda* przy ulicy Krakow-Przedmieście. Całe dzieło składające się z trzech tomów, kosztuje rs. 4.

Zwracamy uwagę na dziełko wydane w Krakowie, w r. 1858, p. n. *Obrazki z podróży do Tatrów i Pienin*. Autorem tych obrazków, które mogą wybornie posłużyć za przewodnika miejscowego, jest córka zasłużonego Profesora Krakowskiego. Szlachetnie pracę swoją piękną, przeznaczyła na dochód Kościoła PRZENAJŚWIETSZEJ TRÓJCY XX. *Dominikanów*.

Na intencję uproszenia TRÓJCY PRZENAJŚWIETSZEJ, o przywrócenie zdrowia dla ukochanego Ojca, składają dzieci na światło: przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Sgo KRZYŻA rs. 1; przed statua MATEKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów* rs. 1; *Kapucynów* rs. 1; *Karmelitów* na Lesznie rs. 1, i na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATEKI BOZKIEJ w Częstochowie, rs. 1. — N.....

W Radomiu, dnia 8go b. m., odbyło się posiedzenie Członków Tow: Rol: Powiatu Radomskiego, w sali głównej Dyrekcji Szczegółowej Tow: Kr: Ziemi, pod przewodnictwem Członka Tow: Fr: *Soltyka* z Piastowa, na którym Członek Korespondent *Rud: Dolasiński*, zdawał sprawę z czynności szeszciorocznych i udziału jaki Okręg tutejszy przyjmował w nagrodach, praktykach i ulepszeniach gospodarskich. Następnie po wybraniu na Korespondenta Członka Tow: *Stanisława Lessla* z Konar, oraz Członków Delegacji Okręgowej i załatwieniu zajęć bieżących, Członkowie w miejscowej Resursie zebrałi się na obiad wydany na uczczenie dotychczasowego Korespondenta i podziękowanie mu za trudy podjęte dla dobra ogólnego. Wzorowe gospodarstwo prowadzone w Konarach i ciągłe usiłowania do postępu, rokują nadzieję, że Okręg tutejszy wzmoże swoje siły pod nowym przewodnictwem. Dziękując za toast wniesiony, słusznie powiedział P. *Lessel*, że tylko połączeniemi siłami można będzie osiągnąć dobre rezultaty. Wśród innych toastów nie zapomniano o zdrowiu Dostojnego Prezesa *Andrzeja Zamoyskiego*. Muzyka i pogadanka uprzy-

jemniały ten obiad. Zauważyliśmy że dziś jakkolwiek chętnie zbieramy się i licznie wnosimy zdrowia, duże kielichy, będące niegdyś miarą życzliwości, niepowrotnie minęły. To też po takim obiedzie każdy się czuje zdrow i wesół. Po toaście wniesionym za zdrowie P. *Jasińskiego*, Prezesa Instytucji, która zawsze wspiera chętnie działania Towarzystwa Rolniczego, jeden z obecnych przeczytał wiersz kończący się temi słowy:

„Może też w Sierpniu pożyczki dawne

Powiększą swego mnożnika,

Może się sypną listy zastawne

I wesprą przemysł rolnika.

W tej błogiej myśli na uczcie bratni,

Która się długo w sercu przechowa,

Wnoszę ten toast może ostatni,

Niech żyje pożyczka nowa!”

Po obiedzie wszyscy obecni udali się na teatr, gdzie między innymi grano komedję *Chłopi Aristokraci*.

Ktoś utrzymywał nie powiemy: z całą powagą, a nie śmiemy powiedzieć: z całą uporczywością, że w tych dniach słyszał pierwszego skowronka. Nam się to zdawało niepodobniem wem dla tego, że całe pola, grubą jeszcze warstwą śniegu są pokryte, a przy ciągłych i codziennych mrozach, nie możemy przypuszczać, aby ptaszyna ta, opiewała przyjemności wiosny. Nie mógł być także skowronek zimowany, bo i te w klatce chowane, o tej porze śpiewać nie będą. Jakkolwiek przeto nieśmiemy zaprzeczać stanowczemu zdaniu owego słowiczego słuchacza, ale nawzajem niemożemy mu także dać wiary.

W Skaryszewie jarmark na Wstępy skończył się, ale cicho. Nie było hałaśliwych wieczorów, muzyki tylko przygrywały w jadalniach, ale i te nie robiły wielkich interesów. Najliczniej odwiedzano zakład doskonałego kucharza Wincentego *Wodzyńskiego*, gdzie handel pod firmą *Olszewskiego* z Radomia, zawracał głowy trunkami, a do tego zwabiał *Emanuel Bach* ze swoją orkiestrą. W zakładzie z napisem „bez muzyki,” widzieliśmy z okolicy Obywateli pożywających smaczne potrawy. Inne ogłoszenia wypisane na dużych ceratach złotemi literami nie wabiły interesentów. Zastaliśmy pusto w kilku miejscach..., toż samo pod Trzema Koronami, jako też w zakładzie Warszawsko Wiedeńskim i t. p.; wszędzie muzyka z miasteczek okolicznych niemiłosiernie rzepoliła. Doniesienie zaczęliśmy od miejsc do pożywienia się służących, od czego zwykle każdy z przyjeżdżających zaczyna; należało zacząć od głównego przedmiotu jarmarku, którym były konie; lecz tych wyboru na ten raz nie było. Najcelniejszym znalazł się ogier gniady dawnej polskiej już prawie zaginionej rasy ze stada *Maszewskiego* na Wołyniu, sprzedany za rs. 600, i dwie piękne klacze także gniade *Lucjana Sadowskiego* z Brudnowa, przedane za rs. 300. Zbiór koni widzieliśmy w stajni *Karskiego* z Przewuszyzna i *Czarneckiego* z Boisk. Handlujący końmi dostawali pełne stajnie; *Dawid* z Lubomla pod Zytomierzem, *Fajwel*, *Frojman* i *Zelik Tobler* z Warszawy, a z Lublina *Gerszon* i *Jankiel*. Było i wiele koni ze wsi okolicznych przyprawionych, te zwykle pokazują na ulicy, stawiając przodem na podwyższonym miejscu aby się okazały prezentowały, jak niskie Panny na wysokich korkach. Bryczek malowanych w różnych kolorach było 120, prawie wszystkie kromę węgierskim; najtyczanek kilka tylko było. Sklep

rymarski wystawił piękne zaprzęgi, nawet kawalerom mogące służyć do jazdy w zaloty. Ślubnych zaprzęgów postny jarmark Skaryszewski nie pokazuje. Czwórki bowiem w pięknym przeźroczystym, zwykle na karnawał dostarcza jarmark jesienny w Łęczny, gdy się w zaprzęgach Skaryszewskich przez rok cały interes małżeńskich skojarzy. Specjały dla goszczących wystawili kupcy Rosyjscy; sklepy pełne były wyziny, kawioru, ryb suszonych i innych przedmiotów. Tandeciarze w trzech sklepach modne suknie sprzedawali, albo za stare wymieniali. Xięgi użone zbywały za połowę ceny prenumeraty *Marjensztad*, antykwaryusz z Warszawy. Skoczków na linie nie było, tylko panoramą którą przedstawił *S. Tessaro* i *A. Rüngaldier*, pozwalając prztem wygrać obrazek za opłacony bilet wejścia po kop: 20. Była i galerja obrazów olejno malowanych, których z widokami krajowemi dostarczyli *Malinowski* i *Szerner*, a z portretami osób za wsze nam miłych, nadstali *Jende* i *Niedzielski*. Zdaje się, że prace tych uzdolnionych artystów oceniono umiano, gdyż widzieliśmy wielu nabywających. Kramy z piernikami dostarczyły podarków, z którymi i my po wydobyciu się z błota, wróciliśmy sankami do Radomia.

Z prawdziwą przyjemnością przeczytaliśmy artykuł w Nrze 59 Gazety Warszawskiej, popierającej system *Walloński*, dla wypalania cegieł świeżo zaprowadzony przez nową fabrykę w Mokotowie pod firmą *Władysław Zdzitowiecki* i Spółka. Wszystko bowiem co tylko ma na celu rozwój fabrykacji krajowych, godnem jest poparcia, i dla tego wspominamy tu o tym artykule, z tem jednakże nadmienieniem, że tenże system *Walloński* co do wypalania cegieł za pomocą węgla, już od dwóch lat zaprowadzony był przez Budowniczego *Zabierzowskiego*, w majątności Włochach pod Warszawą, i że cegła pochodząca z owej fabryki, otrzymała na wystawie Łowickiej pochwałę, o czem w swoim czasie donieśliśmy. Zasługa zatem pierwszeństwa w zaprowadzeniu u nas tego tyle pożądanego systemu, słuszenie należy się *P. Zabierzowskiemu*.

Xięgarnia *K. Bernstejna* przy ulicy Miódowej Nr 6, otrzymała na skład główny: Poemat p. t. *Tehe*, czyli zburzenie Aułu-Dubby, powieść Kaukazką przez *Dawida*, po cenie przystępnej k. 15 za egzemplarz. PP. Xięgarze życzący nabyć rzeczzone dziełko, zechcą się zgłosić do powyższej xięgarni.

Z Paryża donoszą: Z nadchodzącą wiosną upiększenia Paryża wznoszone zostaną z pod wójnem zajęciem. *Lasek* Winczeński, który wskutek rozszerzenia granic miasta, dostał się w jego obręb, ma być przez Rząd miastu darowany pod warunkiem ponoszenia ciężarów i służebności, oraz utrzymywania spaceru publicznego, który za parę lat będzie mógł stanąć na równi z *Bulońskim*. Jest to kilkudziesiąt miljonowy podarek, który wszakże procentu nie przynosi. Teatra bulwarowe wkrótce ulegną zburzeniu. Teatr Liryczny i Cyrku przeniesiono na ulicę *Rivoli*. Podjął się go odbudować przedsiębiorca *Bellu*, za sumę 4 miljonów.

Towarzystwo Historyczne Czeskie w Pradze, wybrało na Członka *P. Hilferding*, rodem z Warszawy, znanego z licznych prac swoich naukowych.

Wkrótce, bo podobno w drugie Święto Wielkiej-Nocy, *P. Lorenz Kasanowa*, zamierza nam przedstawić widowsko z wyuczonymi małpami, psami, i t. d.

W wystawie sklepu bławatnego P. Wojczyńskiego w Krakowie, widzieć można białą i żółtą przędę jedwabną surową, pochodzącą z tutejszej hodowli jedwabników Prof. Dra Kozubowskiego, wraz z odezwą zachęcającą do rozpowszechnienia jedwabnictwa w kraju, które przez parę tylko miesięcy w lecie wymaga zatrudnienia i dozoru. Dr Kozubowski używa chustek jedwabnych w bardzo przednim gatunku ze swojego jedwabiu.

P. Redaktorze! Najmilsza żona moja *Kunusia*, będąc żarliwą zwolenniczką odgadywania szarad, z biciem serca dwa razy na tydzień... wygląda chłopca... który roznosi *Kurjery*; a odebrawszy, z niepohamowaną chęcią rzuca się na szaradę, nad którą (z powszechnym zadziwieniem), posiedziawszy kilka godzin... chce mówić minut, zgaduje. Wzeszłą Niedzielę zaś, inaczej się rzecz miała; przeczytawszy szaradę, zaraz po obiedzie, nie przestawała myśleć cały wieczór, noc, ranek, i kto wie kiedyby skończyła, żebym nie podał jej ręki pomocy; wprawdzie przez ten czas nie piła wieczorem herbaty, nie jadła wieczerzy, nazajutrz z rana nie piła kawy, nie jadła śniadań, 1go, 2go, 3go, 4go, etc... (przez co mi się trochę okroiło); ale za to tak okropnie wyglądała, że rzeczywiście sądzić wypadało, iż jest słabą i potrzebuje znaczenia owej szarady. Usiedliśmy przeto vis à vis, i opatrzywszy się w libré papieru, paczkę piór, i poczęliśmy odgadywać ją; ja nasamprzód poszedłem porozum do głowy, z wielkim strachem, ażebym nadaremnie butów nie zdarł; żonie zaś mojej kochanej *Kunusi*, wyciągnął się nos jeszcze na kilka cali, i nuż dopiero zgadywać wprost, wspan, wstecznie, wzdłuż, w krzyż, w alfabcie, woku, w ozorze, to pierwsze z piątą, to piątę z dziesiątą i t. d., i w parę minut, już ciż nie godzin, z okrzykiem radości, zgadliśmy! *Kunusia* pierwsza krzyknęła gdzie nie ma me, m, nie może być mleka. Lecz ażeby nadal podobnej nie doświadczała moja luba *Kunusia* zgryzoty, z powodu trudności odgadnienia owej szarady, będąc nieobeznana z *homeopatją*, upraszam Pana Dobrodzieja najpokorniej zamieszczać szarady w *Kurjerze* nieco łatwiejsze, jak naprzykład skomponowane przezemnie jeżeli tego będą *sub dubium* warte. — (Szarady te będą ogłoszone z kolei w dni właściwe).

Autor listu pisanego różowym atramentem i rymami, jest proszony o przesłanie mi swego adresu; nie mając bowiem adresu, nie mogę mieć przyjemności zaproszenia go do siebie. Sapiienti sat: M. R.

Onegdaj kontrakt między P. *Bilse* a dzierżawcą Doliny Szwajcarskiej, już zawarty został, i skutkiem tego P. *Bilse* przybywa do Warszawy w początku Maja z orkiestrą z 46u osób złożoną, na 4ry miesiące. Aby zaś dogodzić Publiczności pod każdym względem, dzierżawca Doliny P. *Mellerowicz*, oprócz dokonanych już tamże ulepszeń, robi przygotowania do innych dla zaprowadzenia takowych równie w ogrodzie jak i w salonie.

Pani Franciszka z Dreilingów *Rosenkranz*, Królewsko-Pruska Operatorka powróciwszy z podróży, zamieszkała jak poprzednio w Hotelu Polskim pod Nr 50. Osoby zatem życzące zasięgnąć jej rady, raczą się zgłaszać każdodziennie od 9ej do 1ej, i od 3ej do 7ej wieczór.

Kto sobie życzy nabyć garderobę porządną i bardzo tanio, temu obecnie nastrecza się piękna sposobność, bo właściciel magazynu ubiorów męskich przy ulicy Dłu-

giej w domu Nr 578, dla braku miejsca, przez czas krótki, skutecznie będzie od jutra wyprzedaż wszelkiej garderoby męskiej po cenie kosztu; biorącym większe partje odstąpi się rabat.

Od dziś i ciągle przez cały czas postu, właściciel restauracji P. *Zakrzewski*, przy ulicy Senatorskiej w domu *Pelyskusa*, (dziś Brunvejna), dogadzając powszechnym życzeniom swych gości, oprócz zwykłych śniadań, obiadów, przekąsek i t. p., jak wydawał tak wydawać i nadal będzie wybornie sporządzonego stokfiszka, który tak jest poszukiwany w Warszawie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Hrabina*, przywołani zostali: Pani *Gruszczyńska* 10-kroć, Panny: *Dowiakowska* 2-kroć, *Chodowiecka* 10 kroć, PP: *Żółkowski* 12-kroć, *Troschel* 11-kroć, *Matuszyński* i *Kamiński* po 10-kroć, oraz Dyrektor *Moniuszko* 6-kroć, i *Szabliński*, Artysta orkiestry.

Amatorowie sera *de Brie*, mogą znaleźć takowy u P. *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej, który nadszedł tamże w znacznej ilości.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 92, dają rs. 92 kop: 50, wartość kuponu rs. 1 kop: 83¹/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 88, dają rs. 14 kop: 85, wartość kuponu rs. 13⁵/₆.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 k. 71¹/₂ do rs. 1 kop: 74¹/₂; za garniec od kop: 56 do kop: 57.

ANGLIA. Londyn, 11go Marca. — Rząd złożył onegdaj Izbie Niższej nowy dokument, dotyczący sprawy *Sabaudzkiej*. Jest to depeza Lorda *Cowley* do Lorda *John Russel*, z d. 24 Lutego, treści następującej: „P. *Thouvenel* oświadczył mi wczoraj, że propozycje Anglii mają tę załugę, że pozwalają Francji uczynić Rządowi Austrjackiemu oświadczenie, mające na celu, uwolnienie jej otwarcie od niektórych zobowiązań zaciągniętych w *Villafranka*. Oświadczenie takowe P. *Thouvenel*, wywołane zostało depezą Gabinetu Austrjackiego, w której powiedziano, że możebną jest rzeczą, iż Austria, po upływie lat kilku, interwenjować będzie na nowo we Włoszech.” — Królowa zamierza podobno przepędzić w końcu Czerwca parę tygodni w Berlinie i nad Renem. — Poczta z Kalkuty przywiozła tu raport finansowy tamecznego Ministra skarbu, *Wilsona*. Deficyt wynosi 9 miljo. Dla pokrycia takowego, nie proponuje on pożyczki, ale podwyższenie opłaty od patentów handlowych i podwyższenie stosunkowe podatku dochodowego. (Ind: Bel: St: Anz:).

AUSTRIA. Wiedeń, 12go Marca. — Aresztowania wielu osób, z powodu odkrytych nadużyć w administracji wojennej, nie ustają. Krążą pogłoski, że kilka znaczniejszych osób odebrało sobie życie, uwięzionych Komisarzy wojennych przywieziono tu z Wenecji, Werony i Triestu, i że kilku bogatych handlarzy, zbiegło za granicę. W mieszkaniu FMP. *Eynatten*, znaleziono tylko złr 70,000. Resztę majątku pomieścił on za granicą, ale w wyznaniu swoim przedśmiertnym, wskazał miejsce pomieszczenia tych summ. Zostawił on 3ch synów, którzy jako Oficerowie służą w armji. — Jeden z dzienników donosi, że 9 b. m. w Weronie, na mocy wyroku są-

du wojennego, rozstrzelany został Kapitan inżynierji, jako przekonany o wydanie nieprzyjacielowi planu fortecy. — W Kroacji i na Pograniczu Wojskowym, panuje głód straszliwy, gdy tymczasem inne prowincje Austrjackie, skutkiem żniw pomyślnych, obfitują we wszystko. Przyczyną głodu jest powołanie z wiosną, z tamecznych prowincji całej prawie ludności męskiej pod broń, a skutkiem tego zaniedbanie uprawy roli i zasiewu. Przy tej sposobności wykazuje się skąpstwo Rządu Austrjackiego który ogłodzonym z jego winy prowincjom, posyła zaledwo kilkanaście tysięcy ztr: wsparcia, i to sposobem pożyczki. (Nord).

AZJA. — Do Tryestu, nadeszły 12 Marca wiadomości datowane z Kalkuttą 8, a z Bombay 9 Lutego. Podług nich, *Jung Bahadur* miał wydać *Begum* wraz z synem. Wyprawa przeciw Wuzeres powiodła się. Mordercy Kapitana *Bechams* zostali wydani. W Hyderabad zaszła walka między wojskami Nizama, a orszakiem jego stryja. — Z Jawy 23 Stycznia donoszą, że krajowcy Dyaks napadli na parostatek hollenderski, zostający pod rozkazami Kapitana *Vanos*, ale zostali odparci. — Banjer-massing atakowane było przez 2,000 ludzi, ale ich odparto. Kobiety i dzieci znajdujące się w tem mieście, przewieziono na Jawę. Jenerał *van Sureten*, otrzymał polecenie przenieść się z wojskami z Boni do Banjer-massing. — W Djoejarkarte, odkryto między żołnierzami Szwajcarskimi spisek, mający na celu spalenie fortecy. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 11go Marca.* — Potwierdza się wiadomość, że Marszałkowi *Vaillant*, wysłano rozkaz, na-przód przygotowania się do wymarszu, a następnie uskutecznienie go natychmiast, skoro wcielenie Toskanji będzie faktem dokonany. Przybył tu jednak Adjutant Marszałka po instrukcje do Cesarza, może być więc, że zajdzie jeszcze jaka zmiana w powyższych rozporządzeniach. — Margr: *Tiney de Nerli*, zajmuje tu ciągle urząd Posła W. Xcia Toskańskiego, i w tym charakterze wymieniony jest w Almanachu Cesarskim, oraz zapraszany do dworu. Okoliczność ta, dziwi wszystkich. — Kwestja przyłączenia Sabaudji i Nicei, postępuje dość szybko, i prawie nie ulega wątpliwości, że głosowanie w tych prowincjach, podobnie jak w Toskanji i Romanji na korzyść Piemontczyków, wypadnie. — W Nicei jednej opozycja tylko może będzie nieco silniejszą, ale przeważy ją głosowanie ludności wiejskiej. — Kwestja Xięstwa Monaco jest także uregulowana. Xiążę zatrzyma swój pałac i otrzyma dla siebie i swych następców w pensję, która będzie wpisana w wielką księgę długu publicznego. — Onegdaj przedstawiono w Paryżu po raz pierwszy operę Xcia *Poniatowskiego*, p. t. *Pierre de Medicis*. (In: B.).

SZWECJA. — Listy z Sztokholmu zawiadamiają, że zdrowie Króla ciągle się poprawia. Jest nadzieja, że Monarcha wkrótce będzie mógł wychodzić. J. K. Moś przyjmował 27 Lutego Hr: *Plegen*, Posła Duńskiego, a 1 Marca nowego Posła Austrjackiego, Hr: *Parr*, i sprawujące-go interesa Sardyńskie, Margr: *Migliorati*. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 13go Marca. — Dzisiejszy *Times* oświadcza, że bierna postawa Wielkich Mocarstw, nakazuje, iż Anglja sama musiałaby przeszkadzać wcieleniu Sabaudji, eo jest niepodobiestwem. — Lord *Elgin*, wyjechał do Paryża.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej Lord John *Russel* przedstawił korespondencję dotyczącą spraw Włoskich, a przytem skreślił historję przesilenia Włoskiego, i dowodził, że polityka Rządu nie popierała bynajmniej przyłączenia Sabaudji do Francji. Rząd stawił propozycję do rozwiązania zadu walniającego, i gotów jest bronić swej polityki, nie lekając się za nią odpowiedzialności. Lord *Palmerston* oświadczył, że skoro Rząd dowiedział się o projekcie wcielenia Sabaudji, wówczas myślano o kongresie, na którym ta kwestja roztrząsaną być miała, i dla tego nie chciał układow od-dzielnych. Gdy jednak kongres nie przyszedł do skutku, wtedy Rząd uczynił przedstawienia Gabinetowi Francuzkiemu przeciw wcieleniu. Przymierze Europejskie przeciw Francji obudziłoby jej ducha militarnego. Francja przez wcielenie Sabaudji popełniłaby błąd; granice jej są bezpieczne, a budzi więc zatem niedowierzanie, jak daleko przywracanie granic naturalnych do-prowadzić może. Przyłączenie z resztą nie jest jeszcze faktem. Cesarz *Napoleon* oświadczył, że nic nie dokona go bez zezwolenia Wielkich Mocarstw, możebnem jest zatem, że projekt się nie zjści. — *Whiteside* utrzymywał, że Rząd przez swe postępowanie poświęca niezawisłość Szwajcjarji. *Horeman* mniema, że Gabinet mógłby przez przymierza przeszkodzić wcieleniu. *D'Israeli* oświadcza, że Rząd ułatwił wcielenie, sprzyjając powięk-szeniu Sardynji; powinien on być wspomnieć o Sabaudji, przy propozycjach czynionych Wielkim Mocarstwom co do rozwiązania kwestji. — *Kinglake* i *Fitzgerald*, ganią Rząd. *Russel* oświadcza, że rezultatem zapatrywania się opozycji byłoby zwycięstwo Austrii, Xiążąt Włoskich i PAPIEŻA. Dalsze rozprawy odroczone.

WIENIĘ, 13go Marca. — Dzisiejsza *Donau Zeitung* zawiera artykuł roztrząsający prawo powszechnego głosowania. W artykule tym między innemi powiedziano: „Prawo głosowania powszechnego jest dla ludu pozwoleniem robienia tego, co mu narzuci przez terroryzm stronniectwo panujące. Prawo to jest mieczem obosiecznym, którego rękojeść równie dobrze może być kiedyś uchwyconą przez rzeszopolitą. Na tej drodze ani Włochy trwałej przyszłości, ani Europa zatraconego uczucia bezpieczeństwa nie osiągnie.”

BERLIN, 14 Marca. — W Izbie Deputowanych przyjęto 201 głosami przeciw 105, projekt zniesienia prawa o lichwie. Mniejszość składała się z stronniectwa lewego, Polaków i Katolików.

TURYŃ, 13go Marca. — Raporta nadeszły tu z Parmy pod datą dzisiejszą, donoszą, że wypadek głosowania znany już jest prawie w zupełności. W Xięstwach zapisanych było na listach 73,303 wyborców. Z tych 62,121 osób głosowało za przyłączeniem, a 165 za Królestwem oddzielnem.

Z Florencji donoszą, że w 30tu gminach Toskanji 101,386 głosowało za przyłączeniem, a 2,809 za Królestwem oddzielnem.

W Legacji Bolońskiej, rezultat głosowania nie był jeszcze zupełnie wiadomy; głosowało już jednak 74,787 za przyłączeniem, a 70 za Królestwem oddzielnem. (Nord i Staats Anzeiger).

Według ostatnich handlowych wiadomości z Gdańska, płacono tamże za łaszt pszenicy wagi hol: od 128

do 132/3 funt., guld: pr. od 450 do 495, czyli za korzec Warsz. od 241 do 249 f., licząc na monetę polską, od złp. 36 gr. 17 do złp. 40 gr. 9; za łaszt w. h. od 133 do 135 f., gul: pr. od 500 do 520, czyli za korzec War: od 250 do 254 f., od złp. 40 gr. 20 do złp. 42 gr. 11; za łaszt żyta w. h. 125 f., gul: pr. od 312 do 315, czyli za korzec War: 235 f., od złp. 27 gr. 12 do złp. 27 gr. 18; za łaszt jęczmienia w. h. od 106 do 114 f., gul: pr. od 255 do 318, czyli za korzec War: od 200 do 215 f., od złp. 22 gr. 12 do złp. 27 gr. 27; za łaszt owsa w. h. od 48 do 53 f., gul: pr. od 165 do 186, czyli za korzec War: od 139 do 161 f., od złp. 14 gr. 18 do złp. 16 gr. 9; za łaszt grochu w. h. gul: pr. od 330 do 345, czyli za korzec War: od złp. 28 gr. 28 do złp. 30 gr. 9. Koniczyny czerwonej od 11¹/₂ do 11²/₃ tal: centnar. Spirytusu dostawiono 750 beczek, beczka 100 kwart: a 80 Trall: 15⁵/₆ tal: Kursa zamian: Londyn 6 tal: 17¹/₂. Amsterdam 141¹/₂ za 250 zł: hol: Hamburg 149⁵/₈ tal: za 300 B. Mar: — Alexander *Makowski et Comp.*

MY ALEXANDER IIgi

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

Komosiński V.-Prezes.

Sennewald Sędzia.

Freund Sędzia.

(podp:) *Komosiński V.-Prezes.*

„ *W. Andrychiewicz Pisarz.*

Działo się na Sejsji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1860 r.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komissarza masy upadłości Józefa Świerczewskiego, o wyznaczenie nowego terminu ostatecznego do likwidacji dla wierzycieli niestawiających, w dniu 18 (30) Stycznia r. b. uczynionego. — Trybunał Handlowy w Warszawie, stosownie do Art: 511 R. H. do likwidacji i weryfikacji w masie upadłości Józefa Świerczewskiego, dla wierzycieli niestawiających, jako to: Ludwika Freuschner z pod Nru 1350; Karola Niedziałkowskiego z pod Nru 836; Hermogena Wasutyńskiego z pod Nru 519; Wincentego Lipińskiego z pod Nru 773; Gräbna et Comp: z pod Nru 482; Hermana Krupińskiego z pod Nru 472; Eljasza Mojżesza Rerner z pod Nru 2592; Wollmana z pod Nru 2254; Hersza Marenholz z pod Nru 1092; Arona Hainsdorff z pod Nru 1096; Banku Polskiego; Szpigelglassa z pod Nru 2259; Maliniaka z pod Nru 959; Geela Brauna z pod Nru 976; A. Epstejna et Levy z pod Nru 595; Ignacego Horowitz z pod Nru 1808; S. A. Fraenkel z pod Nru 602; Leopolda Kronenberg z pod Nru 542; E. Centkowskiego i Juljusza Hermanna z pod Nru 484; M. Mathia z pod Nru 2724; Haberbusha, Schiele et Klawe z pod Nru 1003; J. S. Pawlika z pod Nru 444; Wojciecha Kowalskiego z pod Nru 1115; Reicha z pod Nru 1057; Sukcesorów Wińskiego w osobie Józefy Wińskiej, u Sulkowskiego Adwokata; Mülech et Fürsta; jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli dotąd wcale nie-wiadomych, nowy ostateczny termin jedno-miesięczny, poczynając od dnia zamieszczenia tego Wyroku w Gazetach, pod prekluzją wyznacza. — Mocą tego Wyroku, ogłoszenie którego przez Gazetę Rzadową i Kurjera Warszawskiego Syndykom poleca.

(podp:) *Komosiński V.-Prezes.* (podp:) *W. Andrychiewicz Pis.*

Zalecamy i rozkazujemy i t. d.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu z swym oryginałem na papierze bez ściepła spisany świadcze.

w Warszawie d. 21 Stycznia (2 Lutego) 1860 r.

(L. S.)

(podp:) *W. Andrychiewicz Pisarz.*

Syndyk tymczasowy masy upadłości Józefa Świerczewskiego donosi, że dla dogodności wierzycieli, wyznaczone zostały stałe terminy do likwidacji, w dniach 8 (20 Marca, 15 (27) Marca, 21 Marca (2 Kwiet:) i 2 (14) Kwiet: r. b., o god: 5 z poł: w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 549.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1860 r.

Jan Jan Czajkowski, Patron Tryb.

Przyjechali do Warszawy.

Józefowicz Lud: Ob: z Woli Piórowej nr 476; Morzkowski Michał Ob: z Bożenny nr 613; Wojciechowski Alex: Ob: z Brześcia Lit: nr 601.

Wyjechali: Chelmski Stan: Ob: do Kamockiej Woli; Krański Adam Hr: do Radziejowic; Mieszkowski Jan Ob: do Nowego Miasta.

Przyjechali koleją żelazną: Glinka Mik: Ob: z Prus nr 570; Hr: Rwiłeki Józef Szambelan Dworu Pruskiego z Drezna nr 1373; Plater Idalia Hr: z Paryża nr 1726.

Wyjechali koleją żelazną: Heessen Aug: Radca Kol: do Paryża; Du Pre Emil Inżynier do Bruxelli; Piwoński Jan Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Zarząd Rossyjskiej Bałtyckiej Kompanji zawiadamia Panów Akcjonarjuszów, że dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie, na którym przedstawionem będzie zdanie sprawy z czynności ubiegłego roku do dnia 31 Grudnia v. s. włącznie, a to w Biurze Zarządu w Petersburgu „na Wasilim Ostrowiu, na rogu Nabereżnoj Wielkiej Newy i 14 linii, w domu *Beziennego.*” Panowie Akcjonarjusze życzący uczestniczyć w tem zebraniu, zechcą akcje swoje najpóźniej na dzień się dni przed powyższą datą Zarządowi przedstawić. Sprawozdanie z czynności rocznych z rachunkami i dokumentami jest do przejrzenia codziennie zacząwszy od dnia 5 (17) Marca r. b. od godziny 10ej rano do 2ej po południu, wyjąwszy dni świąteczne. — Dyrektor *A. Lortsch.*

W **Kurowie**, przy szose od Usiługa do Warszawy, jest do sprzedania **DOM** z Oficyna, Stodół, Stajnią, Wozownią, Oporą, Szopą, Ogrodem owocowym i Warzywnym; mogący pomieścić w sobie Restaurację, Zajazd, lub zdający na dogodnie prywatne mieszkanie; kto by miał chęć nabyć, zgłosić się może do Burmistrza w Żelechowie, o 11 wiorst od Gończy.

Dogadzając żądaniu wielu osób, wypiekam **BABKI** Wiewskie, których codziennie świeżych dostać można, wraz z **Ciastkami owocowymi**, do herbaty funt po kopiejek 20; obok zaś tych przysmaków dostać można codziennie w Cukierni mojej **CIAST** z makiem i serem, a które są już znane wielu osobom, z czem polecam się łaskawym względem. Ulica Nowy-Swiat Nr 1256. — **S. Trojanowski**, Właściciel Cukierni.

WDOWA w średnim wieku, posiadająca **roboty damskie** i oboznana z gospodarstwem domowem, pragnie przyjąć odpowiednie miejsce, lub też do jednej osoby. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W nowo wystawionym domu pod Nrem 1066 lit: O, przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, wprost Saskiego Ogrodu, od dnia 1go Lipca r. b., będą gotowe **LOKALE** do wynajęcia, jako to: na parterze cztery **Sklepy z Pakamerami** czyli **Pokojami**; w antresolach: pięć Pokoi, Przedpokój, Kuchnia; dwa Pokoje z Alkowną i Przedpokojem; na 2m piętrze: pięć Pokoi, Przedpokój i Kuchnia; dwa Pokoje z Alkowną i Przedpokojem; na 3m piętrze: ośm Pokoi kawalerskich; bliższa wiadomość powziąć można tak o rozkładzie, jako i cenach, u miejscowego Stróża Macieja.

Niemka rodowita, upoważniona przez Władze Naukowe jako Nauczycielka, zyczy sobie przybrać parę lekcji w domach prywatnych; mieszka przy ulicy Sto-Rzyzkiej Nr 1344, w oficynie na 2m piętrze; tamże jest do najęcia **Pokój**, gdzie można korzystać i z Fortepjanu.

W wsi Izdebnie, przy Stacji Kolei Grodzisk, jest do sprzedania sześć **Koni** średniego wzrostu, młodych, pomiędzy którymi cztery klacze żrebne, również kilka **Wołów, Krów i Jalewizny**; wiadomość na miejscu u Wójta Gminy.

Bracia BARDET, w pałacu IV. Hr.

Ordynata Zamoyskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 472 zamieszkali, mają honor przedstawić JJWW. i WW. Amatorom, Katalog z Cennikami, rośliny **Gladiolus** w różnych odmianach, która w roku zeszłym tyle pochwał sobie zjednała: **Floribundus** type kopiejek srebrem 15, **Ramosus** type kop: 15, **Ramosus formosissimus** kop: 50, **Ramosus trimaculatus** k. 50, **Ramosus trimaculatus splendidus** kop: 50, **Gandavensis** type kop: 5, **Adonis** kop: 50, **Aglae** kop: 45, **Amalthee** rs. 1, **Antiope** kop: 75, **Apollon** kop: 50, **Archimede** rs. 1, **Aristide** kop: 75, **Aristote** kop: 50, **Arlequin** rs. 1, **Athalante** rs. 1, **Aurentia** kop: 50, **Berthe Roubardin** rs. 1, **Bicolor Striatum** kop: 30, **Calendulaceus** kop: 75, **Cardinal** kop: 50, **Charles Rouillard** kop: 30, **Claire Courant** rs. 1, **Cochentille** kop: 50, **Courantii carneus** k. 50, **Courantii fulgens** kop: 30, **Cymele** rs. 1, **Clemence** rs. 1, **Danae** rs. 1, **Daphne** kop: 50, **Docteur Andry** rs. 1, **Don Juan** kop: 30, **Edyth** kop: 75, **Egerie** kop: 75, **Edymion** rs. 1, **Erasme** kop: 60, **Esop** rs. 1, **Estelle** kop: 90, **Eugenie** kop: 50, **Florian** rs. 1, **Fulgens aurea** pięta k. 50, **Galathee** kop: 75, **Gellert** kop: 60, **Goliath** kop: 75, **Grand Prince Michel** rs. 1, **Gretry** kop: 30, **Hector** kop: 75, **Helene** kop: 60, **Isabelle** kop: 60, **Ketteleer** kop: 75, **Laurone** kop: 50, **Le Chamois** kop: 60, **Leon Leguay** kop: 75, **Madame Bender** rs. 1, **Mme Blouet** kop: 30, **Mme Couder** kop: 50, **Mme Georgeon** kop: 50, **Mme Haquin** k. 75, **Mme Herincq** kop: 50, **Mme Marc Caillard** rs. 1, **Mme Paillet** kop: 75, **Mme Pele** kop: 50, **Mme Place** rs. 1, **Mme Thibault** rs. 1, **Mme Truffaut** rs. 1, **Mme Verdier** kop: 50, **Mme Vilmorin** rs. 1, **Mademoiselle Fanny Rouget** kop: 30, **Mathilde de Landevoisin** rs. 1, **Mazepa** kop: 75, **Melas** kop: 60, **Midas** kop: 60, **Miniatrus** rs. 1, **Monsieur Blouet** kop: 50, **Mr Georgeon** kop: 50, **Mr Vinchon** kop: 75, **Nemesis** kop: 75, **Ninon de l'Enelos** rs. 1, **Osiris** Rs. 1, **Pallas** rs. 1, **Pitacurus Major** kop: 50, **Pegase** rs. 1, **Pellonia** rs. 1, **Penelope** rs. 1, **Rachel** rs. 1, **Rebecca** rs. 1, **Rubens** kop: 45, **Splendens grandiflorus** kop: 40, **Salmoncus** kop: 75, **Sulfureus** rs. 1, **Thibe** rs. 1, **Tom-Pous** kop: 60, **Triomphe du Bourbonnais** kop: 45, **Triomphe d'Enghien** kop: 30, **Ulysse** kop: 50, **Versicolor** kop: 50, **Vesta** rs. 1, **Vicomte de Narsillac** kop: 60, **Zoe** kop: 75.

Nr 3 kop: 50, Nr 3 1/2 kop: 50, Nr 62 kop: 50, Nr 97 kop: 50, Nr 99 kop: 50, Nr 100 kop: 50, Nr 103 kop: 50, Nr 104 kop: 50, Nr 103 kop: 75, Nr 106 kop: 60, Nr 107 kop: 50.

25 Gatunków podług naszego wyboru za Rs. 10.

25 Gatunków podług naszego wyboru za Rs. 6.

10 Sztuk Courantii fulgens za Rs. 2 kop: 50.

10 " Don Juan " " 2 " 50.

10 " Bicolor Striatum " " 2 " 50.

10 " Mademoiselle Fanny Rouget " " 2 " 50.

100 " Gandavensis Type " " 4.

Rodowity Niemiec, który zarządzał wielkimi dobrami przez kilkanaście lat, życzy sobie objąć obowiązek **zarządzania Dobrami i Lasami**. Zastać go można do dnia 18 Marca, w Hotelu Lipskim pod Nr 43; — po upływie tego czasu, proszę adressować „Do Buchhalteru Engelmana do Jaworzniak, przez Majdżków pod Granicę Austriacką”.

WIADOMOŚĆ DLA PP. WŁAŚCICIELI Składow Papieru.

Maszyna Francuzka większego rozmiaru, prawie zupełnie nowa, do wyściskania liter i całych firm na papierze, tudzież do wyrobu biletów wizytowych służąca, oraz asortyment **Liter** stalowych w najświeższym guście, w ilości sztuk około 800, są do nabycia za cenę przystępną. Maszyna może być nabyta i bez liter, litery zaś bez maszyny sprzedane nie będą. Wiadomość w Składzie Materiałów Pismienych J. Funcka, przy ulicy Żabiej pod Nrem 949 A, wprost bramy Saskiego Ogrodu.



Potrzebna jest pożyczka **Rs. 1,200**, na Iszy Numer hypoteki domu niemurowanego, lecz z obszernym placem do budowy. Ktoby taką miał do wypożyczenia, niech raczy nadesłać swój adres do właścicieli domu pod Nr 2347 przy ulicy Pawiej.

PROPINACJA

w korzystnym miejscu w bliskości Warszawy z zabudowaniami i gruntami jest do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu. Wiadomość bliższa w Biurze Informacyjnym **li. Puławski i Spółka** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i rogu Trebackiej, pod Nr 419/25 na 1m piętrze, obok Poczty.

Dobry komplet **Artystów Muzycznych**, złożony z ośmiu osób, czytających ноты prima vista, może znaleźć pomieszczenie na stałym etacie, przy Teatrze Kowieńskim pod dyktando A. T. Chelkowskiego. Życzący sobie korzystać z tego, zechcą propozycje swe nadsyłać franko, do miasta Suwałk w Gubernji Augustowskiej, gdzie przez czas postu pomieniona Dyrekcja przebywać będzie.

Uczeń dobrej konduity, wieku lat 16 mający, chcący wstąpić do Handlu Bławatnego, może znaleźć pomieszczenie w mieście Lublinie, u Pana A. Schoenfeld; gdzie ze stosownymi kwalifikacjami może się zgłosić, lub też do Pana Jana Wernera w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej Nr 877/8, w domu Pana Temler, gdzie bliższą wiadomość powziąć może.

FABRYKA

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

I RYZOWYCH

L. MAGNUSZEWSKIEJ,

przy ulicy Żabiej, w domu Lewenberga Nr 949, wprost bramy Saskiego Ogrodu,

Rozpoczęła pranie, farbowanie na czarno i brązowo, i fasonowanie podług najświeższych modeli Paryżkich, wszelkich Kapeluszy słomianych i innych, zapewniając punktualne i najdokładniejsze wykończenie takowych; przygotowała także wieloletni wybór **KAPELUSZY** własnego wyrobu, niemniej zagranicznych **Florenckich i Paryżkich** Męzkich, Damskich i Dziecięcych, **KWIAŁÓW I OZDÓB SŁOMIANYCH**, które po najumiarkowańszych cenach sprzedawać będzie. Osobom hurtowo kupującym odstąpi przyzwoity rabat. — Tamże zawsze dostać można **GŁÓWEK I FASONÓW** pod Kapelusze materjalne.

Atlasu szafirowego szerokiego, łokci 20, za bardzo przystępną cenę, złożono do sprzedania u Krawca Głogowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok Hotelu Rzymskiego, w podwórzu na 1m piętrze; tamże jest do sprzedania **Lorynetka** teatralna za Rs. 5.

Podpisany nabywszy **Cukiernię** od P. Razimierza Szeligowskiego przy ulicy Senatorskiej wprost Reformatów, Nr 468/9, zawiadamia kogo to interesować może, iż żadnych pretensji ani długów, jakichby kto mógł mieć do tegoż P. Szeligowskiego, płacić nie będzie i nie ma obowiązku, albowiem całkowita należność uiszczeniem. — **Georges Mischel.**

Nagrody Rs. 3 otrzyma ten, kto da wiadomość pod Nr 468/9 przy ulicy Senatorskiej, o przetrzymującym zaginioną w dniu 13tym Lutego r. b., **KOZE**, bez rogów, maści ciemnej, z pręgą na grzbiecie.



KOLONJA, 4 wiorsty od Warszawy, z Inwentarzem stosownym. 40 Korcy ozimego wysiewu, dobremi Łakami i Pastewnikami, jest każdego dnia do sprzedania za tanią cenę. Wiadomość u Pana **W. Strenger**, w Handlu Win Nr 467a, przy ulicy Senatorskiej, oraz w Składzie Papieru **J. Kamińskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Na drodze z Brześcia Litewskiego do Warszawy, zgubiony został **PASZPORT**, przez JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy na imię Wiktora Werychy **Darowskiego** wydany. Znalazca zechce go zwrócić do Redakcji **Kurjera Warszawskiego**.

MIRAM ZEGARMISTRZ, utrzymujący swój Zakład przy ulicy Miodowej pod Nr 481, przeniósł takowy pod Nomer 586a, na ulicę Długą, do domu **W. Placzковского**, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego.

Osoba w młodym wieku, uzdatniona w szyciu bielizny i krawieczyzny, znająca się na gospodarstwie domowym, życzy sobie przyjęcie obowiązku **Panny**. Mieszka pod Nrem 1590 przy ulicy Brackiej; wiadomość u kobiety siedzącej w bramie z ciastkami.

SZLABAN z Wieszadlem, w dobrym stanie, josienny, jest do zbycia w domu pod Nr 713 przy ulicy Leszno. Wiadomość u Stroża.

CZEŚĆ WSI KAMIEŃ GÓRNY

Lit. **D**, w Okręgu Brzezińskim, Powiecie Rawskim położona, a oddalona od Stacji Kolei Żelaznej Rogów o 7 wiorst, od miast Brzezin i Główna o wiorst 7, od Łowicza, Łodzi, Zgierza o wiorst 21; mająca wysiewu oziminy korcy 62, jest do sprzedania z wolnej ręki. — O warunkach sprzedaży i o Właścicielu tej Wsi, dowiedzieć się można u Wej Lasockiej, tamże zamieszkałej.

Przekonany doświadczeniem dziesięcioletnich stałych stosunków moich z domem tyle popularnym i w opinii naszego kraju zasłużonym, **PP. Evans, Lilip et Rau** w Warszawie, o dobroci dostarczonych przez nich do naszych fabryk maszyn i narzędzi, również o akurtności i prawości ich postępowania, oddałem, pod zaręczeniem moralnem tegoż domu, Zakłady Maszyn i Odlewów w Sławucie, w Administracji i Spółkę Panu Henrykowi **Ward**, Inżynierowi Angielskiemu, i zawarłem z nim umowę o budowę Maszyn, Aparatów, Narzędzi fabrycznych i rolnych. W nadziei, że tem robię usługę Okolicy, w czasie gdy zmiany stosunków właściańskich muszą wywołać myśl i potrzebę pomocy mechanicznej, oświadczam o tem publicznie. Firma zostaje jak dawniej: „Zakłady Maszyn i odlewów, w Sławucie”. — 15 Lutego 1860 r. — Xiąże Roman **Sanguszko**.

KAWIOR



ASTRACHAŃSKI, zupełnie mało solony, z podłogowego polowu, nadszedł do Głównego Składu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu **W. Boka**, Nr 477.
S. Szyrkow.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **MAGAZYN STROJÓW** Damskich, przy ulicy Długiej, w domu dawniej **Elerta**, Nro 543.

Salopa Elkowa z kolnierzem Tumakowym, sukienkiem pokryta, jest do sprzedania, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1245 w pałacu Hr. Zamoyskiego, wprost Kopernika, w podwórzu w oficynie prawej, przez bramę na 2m piętrze.

W domu pod Nr 966, przy ulicy Granicznej, są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b. następujące

LOKALE:

- 1) Jeden Sklep.
- 2) Jeden Sklep z Pokojem.
- 3) Sklep z dwoma Pokojami i Kuchnią.
- 4) Dwa Pokoje z Kuchnią.

Wiadomość na miejscu.

Jadący Extrapocztą do **Białegostoku** lub **Grodna**, życzy sobie Towarzysza podróży na wspólny koszt. Wiadomość u **J. G. Schaefera**, ulica Krochmalna Nr 1108.

Losoś wędzony Elbląski świeży,

nadszedł w znacznej partji do Handlu **E. KOELICHEN**, przy ulicy Długiej.

Przy drodze Jerozolimskiej, naprzeciw zabudowania Kolei Żelaznej, jest do wydzierżawienia **Grunt**, w przestrzeni do Rogatek Jerozolimskich, od lat kilkunastu bez przerwy, pod uprawę Ogórków, Cebuli, Kapusty i t. d. wynajmowany; wiadomość u Właściciela domu Nr 1315 przy ulicy Nowy-Swiat.

G U A N O

PRAWDZIWE PERUWIAŃSKIE, sprowadzone wprost od **PP. Ant: Gibbs et Sons** w Londynie, sprzedaje się bądź za gotowiznę, bądź na kredyt przez Bank Polski udzielany, w domu Handlowym **JULJUSZA WERTHEIM**, przy ulicy Granicznej Nr 966.



W dniu 14 b. m., zginął **PIESEK** z rasy Wyżeków Angielskich, biały, łakki i uszy kasztanowate, łapki tygrysowe. Ktoś go odniósł lub dał o nim wiadomość do domu pod Nr 543 przy ulicy Długiej, otrzyma nagrody Rs. 1.

Dzisiaj rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na **Wiśle**, stóp 5 cali 4. (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, **Purytanie** (Iszy raz w języku polskim).

Dzisiaj w Salonie koncertowym **Doliny Szwajcarskiej**, **MUZYKAŁNA ZABAWA** pod dyrekcją **P. J. Fuchs**, w połączeniu z przedstawieniem **P. Hoffman**. — Początek o godzinie 5ej.

Na powszechnie żądanie.

Jutro w Zakładzie **PIWA Bawarskiego Karola Schiller**, przy ulicy Elektoralfiej Nr 755, wieczorem, rozegrany zostanie w pułk **Indor** tuczonny, a dla przyjemności Szanownym Gościom, grać będzie **P. Rajczak**, z kompanją.

MUZYKA Pana **Jakobiego**, każdodziennie w **Kawiarni Warszawskiej**, Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema Koronami.

OSTRYGI wyborowe świeże, codziennie nadchodzą do Handlu **A. Stępkowskiego**, Nr 473 C, wprost Teatru.

Do Handlu **Józefa HÖHR**, (dawniej **CZABAN**), w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże wyborowe **OSTRYGI**.

OSTRYGI codziennie u **Rajcarskiego** przy ulicy Senatorskiej.